

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno wtorek 1 sierpnia 1950

NIEUSTANNIE WZRASTAJĄ SZEREGI ŚWIADOMYCH BOJOWNIKÓW POKOJU

Przygotowania do Ogólnopolskiego Kongresu Obróńców Pokoju

WARSZAWA. Czyny udział w przygotowaniach do wojewódzkiego zjazdu obrońców pokoju i do ogólnopolskiego Kongresu biorą „trójki pokoju” przejawiając dużo inicjatywy i zapału w pracy. W miastach, powiatach i gminach odbywają się masowe zebrania sprawozdawcze, podsumowujące dotychczasową działalność terenowych KOP.

W województwie śląskim prace przygotowawcze prowadzi 12 tysięcy „trójek pokoju”. W licznych pogadankach i rozmowach indywidualnych z mieszkańcami miast i wsi, aktywni członkowie KOP wyjaśniają doługość znaczenia realizacji Planu 6-letniego w walce o trwały pokój.

Szczególnie ożywioną działalność przygotowawczą prowadzą robotnicy Katowic i Sosnowca oraz chłopcy powiatów lublińskiego i pszczyńskiego.

Przy udziale przedstawicieli wojewódzkiego Komitetu i sekretarzy dzielnicowych Komitetów Obróńców Pokoju odbyły się w Łodzi obrady, poświęcone przygotowaniom do akcji wyborczej na ogólnokrajowy Kongres Obróńców Pokoju.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że prace przygotowawcze do wyborów do delegatów na Kongres Pokoju są już na ukończeniu.

Wiele zakładowych i obwodowych Komitetów Obróńców Pokoju odbyło informacyjne zebrania przedwyborcze, które stały się jednocześnie manifestacją łódzkiego świata pracy pełnej solidarności z pokojową polityką Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Przygotowania przedwyborcze aktywizują szerokie rzesze społeczeństwa łódzkiego w walce o trwały pokój.

* * *

W Kielcach odbyła się 30 bm. konferencja przedwyborcza wojewódzkiego KOP. Wzięli w niej udział przedstawiciele powiatowych i miejskich Komitetów Obróńców Pokoju. Obrady poświęcono wytyczeniu planu akcji wyborczej delegatów na ogólnokrajowy Kongres.

Od 1 — 15 sierpnia odbędą się w

woj. kieleckim zebrania wyborcze w gminach, blokach, obwodach, miasteczkach i większych zakładach pracy. Konferencje wyborcze powiatowych i miejskich KOP odbędą się w dniach 15 — 20 sierpnia.

Kolejarze radzieccy w dniu swego Święta zobowiązali się w liście do Generalissimusa Stalina

wykonać przedterminowo plan na rok 1950

MOSKWA. 30 lipca cały naród radziecki uroczystie obchodził Dzień Kolejarza. Wszystkie dworce i parowozownie oraz przedsiębiorstwa kolejowe w ZSRR przybrały odświętny wygląd. Na murach domów widniały barwne plakaty i transparenty. 200 tysięcy prelegentów wygłosiło pogadanki o rozwoju kolejnictwa radzieckiego.

* * *

Cała prasa dzisiaj zamieściła list kolejarzy do GENERALISSIMUSA STALINA, w którym donoszą oni, że w r. 1949 obrót ładunków na kolejach zwiększył się w porównaniu z rokiem 1948 o 17 proc. a o 6 proc. obniżono zużycie paliwa. Koszty przewozu zmniejszone zostały o 1 proc.

W liście do JOZEFY STALINA kolejarze zobowiązują się przedterminowo wykonać plan ładunku na rok 1950 i załadować ponad plan 130 tys. wagonów węgla, 15 tys. wagonów żelaza, 20 tys. wagonów rudy i 150 tys. cystern przetworów naftowych, podnieść poziom obrotu ładunków za

Wspaniała jedność robotników belgijskich

Niezłomna postawa ludu Belgii w walce przeciwko reakcji i królowi zdrajcy

Strajkujący uruchomili podziemną stację radiową

BRUKSELA. Ruch strajkowy robotników belgijskich rozszerza się bez przerwy obejmując ponad 600 tysięcy osób. Życie w Brukseli, Liege i Gandawie zamarło. Port w Antwerpii jest niemal całkowicie unieruchomiony. Do strajkujących robotników w stoczni przyłączyli się dokerzy. Według opinii sekretarza jednego ze związków zawodowych metalowców, Roberta Lambien, ruch strajkowy robotników belgijskich nigdy jeszcze nie miał tak szerokiego zasięgu.

W Brukseli manifestantów zaatakowały oddziały konnej żandarmerii, które wjechały w tłum, plazując go szablami. Na głowy żandarmów posypały się kamienie, odłamki żelaza, flaszki i krzesła. Kilkadziesiąt osób odniosło poważne obrażenia, m. in. pobity został sekretarz generalny Belgijkiej Partii Komunistycznej Lallemand, który kroczył na czele manifestantów. W Brukseli stanęły tramwaje. W sobotę popołudniu policja usiłowała przy pomocy łamistrajków uruchomić kilka wagonów, ale strajkujący do tego nie dopuścili. W wyniku starć poważne obrażenia odniósł między innymi senator socjalistyczny Boutnepe, którego odwieziono do szpitala. Wokół dworców w Brukseli patrolują bez przerwy dniami i nocą oddziały żandarmerii.

Poważne starcie miało miejsce również w Liege. Po trzech godzinach potyczki ulicznej ze wzmocnionymi oddziałami żandarmerii, strajkujący wycofali się ze śródmieścia.

Komunikacja kolejowa z Liege, Charleroi, Tournai, Verviers ustała. Pociągi międzynarodowe, przechodzące przez Walonię kierowane są na okręg flamandzki, aby drogą okrężną dotrzeć do miejsca przeznaczenia. Podobnie jak okręg Liege, zagłębie Borinage zostało od stolicy odcięte. Ruch na szosach i ulicach kontrolowany jest przez komitet strajkowy, który wydaje przepustki jedynie lekarzom, dziennikarzom i samochodom z żywnością.

W miastach walońskich ukazały się wielkie afisze, głoszące, że Walończycy się nie poddadzą. Wszystkie punkty strategiczne Walonii okupowane są przez wojsko i żandarmerię. W sobotę popołudniu przerwana została komunikacja lotnicza. Do strajku przyłączył się personel nawigacyjny i radiotelegraficzny belgijskiego towarzystwa lotniczego „Sabena”.

Strajk objął częściowo również Flandrię zachodnią i wschodnią. W Brabancji strajk objął w 100 proc. przemysł metalowy i elektryczny; strajkują również kolejarze i tramwajarze.

W najbardziej klerykalnej prowincji Limburgii zanotowano szereg aktów sabotażu. Według doniesienia „Le Peuple”, w niedzielę rozpoczęła emisję na długości fali 210 metrów podziemna stacja radiowa strajkujących robotników. Dziennik donosi, że od poniedziałku zamknięte zostaną w Brukseli kawiarnie, restauracje i hotele.

W poniedziałek popołudniu ma przybyć do Brukseli pierwsza kolumna Walończyków, którzy zapowiadają w wtorek marsz na zamek królewski. Z drugiej strony Belgijka Agencja Prasowa „Belga” donosi, że do Belgii przybyły z Nadrenii okupacyjne oddziały armii belgijskiej, którym powierzono ochronę punktów strategicznych. Jak się zdaje, rozmach fali strajkowej mas robotniczych przeszedł oczekiwania przywódców socjalistycznych, którzy usiłowali utrzymać kierownictwo ruchu w swoich rękach.

Socjalistyczny „Le Peuple” broni się przed zarzutem, że ruch zmierza do głębszych przeobrażeń społecznych i politycznych oświadczając, że jego celem ma być rzekomo wyłącznie uzyskanie abdykacji króla i ukroczenie panowania klerykałów w Belgii, lecz, że ustrój monarchii konstytucyjnej nie jest kwestionowany.

Pragniemy wiecznej przyjaźni z naszym polskim sąsiadem

Do CRZZ nadchodzi tysiące listów

z pozdrowieniami od robotników niemieckich

WARSZAWA. Do Centralnej Rady Związków Zawodowych, zarządów głównych związków, Okręgowych Rad Związków Zawodowych nadeszły tysiące kart z braterskimi pozdrowieniami i życzeniami od robotników niemieckich. Okręgowe i powiatowe rady Zw. Zaw. w imieniu swych członków, załogi fabryk i poszczególni robotnicy życzą masom pracującym w Polsce dalszych sukcesów w odbudowie kraju i wyrażają wolę prowadzenia wspólnej walki o pokój.

Liczne karty nadeszły m. in. z siedzib z Niemiec, z Ziem Zachodnich. Eleo-

nora Porada, zamieszkała we Frankfurcie nad Menem pisze:

„Kochani przyjaciele! Przesyłam Wam najserdeczniejsze życzenia. Zapewniam Was, że będę z całym sercem dążyła, aby wszyscy w Niemczech Zachodnich uznali granicę na Odrze i Nysie — granicą pokoju”.

„My przesyłamy z Śląska — pisze Georg Seiffert, zamieszkały w Poczdamie — pragniemy wiecznej przyjaźni z naszym polskim sąsiadem, pragniemy współpracy ze wszystkimi towarzyszami związkowymi dla umocnienia pokoju na całym świecie”.

Serdecznie pozdrawiają związkowców polskich młodzie robotnicy niemieccy. W jednym z pism do Centralnej Rady Związków Zawodowych młodzie związkowcy z Kreuzberg wyrażają przekonanie, że niemiecka i polska młodzież w walce przeciwko wspólnemu wrogowi przyczyni się do umocnienia pokoju.

Szczególnie wiele kart nadeszło od załóg fabrycznych z Berlina, Turyni, Saksonii, Brandenburgii. Do pozdrowień robotników z Niemieckiej Republiki Demokratycznej przylgają się członkowie Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych z Trizonii i zachodniego Berlina. „W walce o pokój — stwierdzają aktywni związkowcy z Tiergartenu w angielskim sektorze Berlina — zrobimy w naszej dzielnicy wszystko, aby pogłębić przyjaźń polskich i niemieckich robotników”.

Wojska północno-koreańskie rozpoczęły ofensywę w kierunku portu Fusan

PEKIN. Ogłoszony przez radio Phenian komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej z 30 lipca stwierdza, że wojska ludowe na wszystkich odcinkach frontu kontynuowały zaciekle walki z wojskami amerykańskimi.

Oddziały armii ludowej, nacierające w prowincji południowy Kyong sang, złamały opór wojsk amerykańskich i wyzwoliły miasto Anyi, biorąc wielu jeńców i zdobywając wiele sprzętu wojennego. Przeciwnik ponosił duże straty.

29 lipca 7 bombowców amerykańskich usiłowało dokonać nalotu na Phenian. Dzięki skutecznej akcji lotnictwa armii ludowej, bombowce amerykańskie zostały rozproszone, nie docierając do celu.

Po przełamaniu silnego oporu przez przeciwnika, oddziały armii ludowej całkowicie wyzwoliły miasto Kocchan. Przeszło 100 żołnierzy amerykańskich dostało się do niewoli. Armia ludowa wzięła znaczną zdobycz, m. in. 45 ciężarówek, 8 karabinów maszynowych, wiele karabinów ręcznych i innego sprzętu wojennego.

W rejonie Sunczou wojska ludowe kontynuują natarcie i po przełamaniu oporu nieprzyjaciela wyzwoliły miasto Hadong i Huangimni.

W dniach 27 i 28 lipca samoloty amerykańskie dokonały nalotu na Phenian i w barbarzyński sposób zbombardowały miasto. Wiele domów mieszkalnych zostało zburzonych. Wśród ludności cywilnej są straty.

WASZYNGTON. Ogłoszony w Tokio komunikat kwatery głównej generała Mac Arthura donosi, że 30 lipca o świcie wojska północno-koreańskie rozpoczęły zakrojony na szeroką skalę ofensywę na południowo-za-

chodnim odcinku frontu w kierunku głównego portu zaopatrzenia wojsk amerykańskich — Fusanu. Północno-koreańskie kolumny pancerne zyskały na terenie.

Przygotujcie się do wyzwolenia Formozy i Tybetu!

Dzień Chińskiej Armii Wyzwoleńczej wielkim świętem Chin Ludowych

PEKIN. Komitet reprezentujący wszystkie warstwy narodu chińskiego, a organizujący Dzień Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, 1 sierpnia, ogłosił hasła, poświęcone temu wielkiemu świętu Chin Ludowych.

W kolejnych hasłach czytamy m. in.: Przygotujcie się do wyzwolenia Formozy i Tybetu! Walczcie w obronie pokoju światowego! Przeciwdziałajcie się imperializmowi USA, który gwałci pokój na Dalekim Wschodzie narusza Kartę Narodów Zjednoczonych i przygotowuje nową wojnę światową!

Następne hasła pozdrawiają naród Wietnamu oraz inne ludy Azji walczące o pokój i niezawisłość narodową.

Końcowe hasła głoszą: Popierajcie Związek Radziecki — ostoję pokoju światowego! Niech żyje Generalissimus Stalin — wódz ludów świata! Niech żyje Chińska Republika Ludowa! Niech żyje Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza! Niech żyje przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego — Mao Tse-Tung! Niech żyje dowódca naczelny Czu Teh! Niech żyje Komu-

nizm Partii Chin! Niech żyje wielka jedność ludu chińskiego! Niech żyje wielka solidarność ludów całego świata!

Z frontu akcji żniwnej

Mechanizacja i współzawodnictwo pracy przyspieszyło roboty żniwne

Użyte w tegorocznej kampanii żniwnej traktory, snopowiazałki przyczyniły się do szybkiego przeprowadzenia sprzętu zboż.

W pracach żniwnych przodowały przede wszystkim brygady traktorów POM-ów obsługujące PGR-y i spółdzielnie produkcyjne.

Z pośród brygadystów i traktorzystów w pracach żniwnych wyróżnili się tow. tow. Bolesław Krzyżanowski z POM-u w Radymnie, wykonujący 130 proc. normy, (obsługuje obecnie kombajn), Józef Tomach i Adam Berland również z POM-u w Radymnie, wykonujący od 120 do 130 proc. normy. Z POM-u w Lubaczowie wyróżniają się tow. tow. Kazimierz Antkowiak

wykonujący 127 proc. normy, Jan Łucko — 117 proc. normy i Jan Piwudzki 112 proc. normy.

Właściwy socjalistyczny stosunek traktorzystów do pracy i do maszyn oraz współzawodnictwo prowadzone zespołowo między brygadami i indywidualnie, w rezultacie wydatnie przyspieszyło wykonanie prac żniwnych w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach. Dzięki zmehanizowaniu prawie całości pracy, spółdzielnie produkcyjne w Nienowicach, Wietlinie, Makowisku, Laszkach, Bobrowie i in. w powiecie jarosławskim oraz w powiecie lubaczowskim przedterminowo zakończyły żniwa, i przystąpiły do omłotów. (Gn)

W uznaniu wybitnych osiągnięć w tworzeniu kultury Polski Ludowej

Przyznanie państwowych nagród artystycznych na rok 1950

WARSZAWA. W uznaniu wybitnych osiągnięć i zasług w tworzeniu kultury i sztuki Polski Ludowej — Prezydium Rządu, na wniosek Komitetu Państwowych Nagród Artystycznych, uchwalilo przyznać Państwowe Nagrody Artystyczne na rok 1950 następującym osobom:

W DZIALE LITERATURY

Trzy nagrody I stopnia:

1) Władysławowi Broniewskiemu — za całokształt twórczości, 2) Mieczysławowi Jastrunowi — za powieść biograficzną pt. „Adam Mickiewicz”, 3) Leonowi Kruczkowskiemu — za utwor dramatyczny pt. „Niemcy”.

Trzy nagrody II stopnia:

1) Kazimierzowi Brandysowi — za cykl powieściowy pt. „Między wojnami”, 2) Mirosławowi Kowalewskiemu — za powieść pt. „Kampania znaczy walka”, 3) Leonowi Przemyskiemu — za powieść biograficzną pt. „Henryk Kamieński”.

Dziewięć nagród III stopnia:

1) Tadeuszowi Borowskiemu — za zbiór nowel i reportaży, 2) Marianowi Brandysowi — za zbiór reportaży literackich pt. „Spółkonia Włoskie”, 3) Krzysztofowi Gruszczyńskiemu za

sztukę pt. „Dobry człowiek”, 4) Bogdanowi Hamerze — za powieść pt. „Na przykład Plewa”, 5) Tadeuszowi Konwiewskiemu — za reportaż literacki pt. „Przy budowie”, 6) Igorowi Neverly — za powieść pt. „Archipelag ludzi odzyskanych”, 7) Janowi Wilczkowi — za powieść pt. „Nr 16 p. odzyskuje”, 8) Wiktorowi Woroszyńskiemu — za poemat „O generale Świerczewskim” i tom wierszy pt. „Śmierci nie ma”, 9) Witoldowi Zaleskiemu — za zbiór reportaży literackich pt. „Traktory zdobędą wiosnę”.

W DZIALE PLASTYKI

Dwie nagrody I stopnia:

1) Władysławowi Daszewskiemu — za całokształt twórczości, a w szczególności za plastyczne opracowanie sztuk „Jęgor Butyczew” Gorkiego oraz „Kra kowiaacy i Górale” Bogusławskiego, 2) Zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Szeroka droga”, a w szczególności: Jerzemu Bossakowi, Konstantemu Gordonowi, Karolowi Małczewskiemu, Bronisławowi Wiernikowi, Grażynie Woyszniowej, Olgierdowi Samułowiczowi.

Sześć nagród III stopnia:

1) Mieczysławowi Bermanowi, Kazimierzowi Grusowi, Erykowi Lipińskiemu, Mieczysławowi Piotrowskiemu, Jerzemu Zarubie (nagrada zespolowa), 2) Bonawenturze Lenartowi, 3) Bogdanowi Marconiemu, 4) Aleksandrowi Rafalowskiemu, 5) Marianowi Stoneckiemu, 6) Włodzimierzowi Zakrzewskiemu.

W DZIALE MUZYKI

Jedna nagroda I stopnia:

Zespołowi profesorskiemu, który przygotował kandydatów do IV Międzynarodowego Konkursu im. Chopina, a w szczególności: Zbigniewowi Drzewieckiemu, Janowi Ekierowi, Janowi Hoffmanowi, Stanisławowi Szpi nalskiemu, Henrykowi Sztompce, Margericie Trombini-Kazurowej, Bo lesławowi Woytowiczowi, Jerzemu Zurawlewowi.

Pięć nagród II stopnia:

1) Zespołowi Pieśni i Tańca Domu Wojska Polskiego pod kierownictwem Teodora Ratkowskiego i Mikołaja Kopskiego, 2) Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod kierownictwem Grzegorza Fitelberga i Witolda Rowickiego, 3) Halinie Czerny-Stefańskiej, 4) Tadeuszowi Szellgowskiemu, 5) Stanisławowi Wiechowiczowi.

Trzy nagrody III stopnia:

1) Grażynie Basewiczównie, 2) Alfredowi Gradsteinowi, 3) Tomaszowi Kiesewetterowi.

W DZIALE TEATRU

Dwie nagrody I stopnia:

1) Ludwikowi Solskiemu — za całokształt działalności artystycznej, 2) Aleksandrowi Zelwerowiczowi — za twórczą pracę artystyczną i działalność pedagogiczną.

Jedna nagroda II stopnia:

1) Zespołowi artystów za wystawienie opery „Halka” Moniuszki Państwowej Operze w Poznaniu, a mianowicie: Leonowi Schillerowi, Jerzemu Merunowiczowi, Janowi Kosińskiemu (nagrada zespolowa).

Dwie nagrody III stopnia:

1) Józefowi Radziszewskiemu, 2) artyście Państwowego Teatru Kameralnego w Warszawie, a w szczególności Sewerynie Broniszównie, Władysławowi Godikowi, Mieczysławowi

Mileckiemu, Ludwikowi Rene, Janowi Świderskiemu, Aleksandrowi Zabczyńskiemu.

W DZIALE KINEMATOGRAFII

Dwie nagrody II stopnia:

1) Zespołowi twórczemu filmu „Czarci Złeb”, a w szczególności: Tadeuszowi Kańskiemu, Albertowi Forbertowi, Jerzemu Kawalerowiczowi, Kazimierzowi Sumerskiemu, 2) Zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Szeroka droga”, a w szczególności: Jerzemu Bossakowi, Konstantemu Gordonowi, Karolowi Małczewskiemu, Bronisławowi Wiernikowi, Grażynie Woyszniowej, Olgierdowi Samułowiczowi.

Sześć nagród III stopnia:

1) Zespołowi twórczemu filmu doku mentalnego „Marchlewski”, a w szczególności: Ludwikowi Perskiemu, Bronisławowi Krauze, Ludmile Niekrasowej, 2) zespołowi twórczemu filmu „Dwie brygady”, a w szczególności: Eugeniuszowi Sakalskiemu, Edwardowi Szunterowi i Krystynie Świnarskiej, Zygmuntovi Królówi, Joannie Rojewskiej, oraz zespołowi uczniów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, 3) Władysławowi Forbertowi, 4) Aleksandrze Słaskiej, 5) Tadeuszowi Samiłowowi, 6) Stanisławowi Wohlowi.

W DZIALE ARCHITEKTURY

Zespołowi „Pracowni W-Z” — za pracę nad Trasą W-Z i Mariensztatem: inż. arch. Józefowi Sigalino wi, inż. arch. Zygmuntovi Stepińskiemu, inż. arch. Janowi Knothe, inż. arch. Stanisławowi Jankowskiemu, inż. arch. Zbigniewowi Skibniewskiemu.

Truman i Mac Arthur wydali rozkaz do zbójckiej napaści w Korei

B. doradca polityczny Li Syn-Mana demaskuje agresorów amerykańskich

PEKIN. Wychodzący w Phenian dziennik „Mindzu Czson” zamieścił artykuł b. doradcy politycznego Li Syn-Mana — Mun Hak-Wona, który ujawnia kulisy amerykańskich przygotowań do agresji w Korei.

Mun Hak-Won stwierdza, że Dulles przybył w czerwcu do Korei południowej specjalnie w tym celu, aby zorientować się w sytuacji i udzielić Li Syn-Manowi rozkazu rozpoczęcia bratobójczej wojny. Dulles — pisze autor artykułu — przybył do Korei na specjalne zaproszenie Li Syn-Mana, który pragnął przy tej okazji omówić z Dullesem sprawę rozpoczęcia wojny domowej. Na naradzie wyższych wojskowych amerykańskich w Tokio omawiano przede wszystkim sprawę terminu i metod prowadzenia wojny w Korei oraz sprawę zalegalizowania okupacji Formozy.

Według planu Mac Arthura wojska

Represje antykomunistyczne w Japonii

SZANGHAI. Według doniesień z Tokio, szereg dzienników i radio japońskie z polecenia władz postanowiły zwolnić z pracy osoby, uważane za komunistów albo za sympatyzujące z komunistami.

Dziennik „Asahi” wypowiedział już pracę ponad 80 współpracowników a radio — 105.

Kolejarze norwescy w kraju zwycięskiego socjalizmu

MOSKWA. Do Związku Radzieckiego przybyła niedawno delegacja kolejarzy norweskich oraz delegacja hutników angielskich, które zaznajamiają się z osiągnięciami budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

Delegacja kolejarzy norweskich, która przybyła do ZSRR na zaproszenie Centralnego Komitetu Związku Zawodowego Robotników Transportu Kolejowego, podczas pobytu w Moskwie, zwiedziła Kremi, liczne parowozownie, m. in. parowozownię im. Ilijca, warsztaty kolejowe itd. goście norwescy zwiedziła również Galerię Tretiakowską, olbrzymi stadion zrzeszenia sportowego „Dynamo” oraz obóz pionierski w pobliżu Moskwy.

Na czele delegacji hutników angielskich stoi sekretarz generalny Zjed-

noczonego Związku Zawodowego Hutników — James Gardner. Delegacja przybyła do Moskwy na zaproszenie Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Metalurgicznego ZSRR.

Z olbrzymim zainteresowaniem zwiedzili związkowcy angielscy wystawę darów dla JOZEFA STALINA, nadesłanych z okazji 70-lecia urodzin wodza mas pracujących całego świata. Goście angielscy zwiedzili ponadto potężne Zakłady Samochodowe im. Stalina. Po zwiedzeniu Moskwy delegacja angielska udała się do Stalingradu, gdzie zapoznała się z pracami nad odbudową miasta oraz z produkcją Stalingradzkich Zakładów Budowy Traktorów i Kombinatu „Krasnyj Oktjabr”.

amerykańskie miały do końca lipca zająć Formozę. W tym celu konieczne było rozpoczęcie wojny bratobójczej w Korei, która mogłaby się stać pretekstem do okupowania Formozy. Dlatego też wojna w Korei powinna być rozpoczęta w lipcu. Na naradzie w Tokio agresywny plan Mac Arthura został zatwierdzony.

W połowie czerwca — pisze dalej Mun Hak-Won — sytuacja w Korei południowej była niezwykle ciężka, dlatego też Li Syn-Man postanowił osłonić swe polityczne niepowodzenie wojną bratobójczą.

Mac Arthur, podobnie jak i Truman, główną uwagę skoncentrował na 38 równoleżniku. W czerwcu Li Syn-Man codziennie pisał Mac Arthurovi sprawozdania o sytuacji na 38 równoleżniku. Ze swej strony Mac Arthur informował o tym Trumanowi. W tej sytuacji Truman wysłał w czerwcu do Korei południowej Dullesa, który miał umocnić Li Syn-Mana w postanowieniu rozpoczęcia wojny bratobójczej.

Po przybyciu do Seulu Dulles usiłował przede wszystkim zorientować się w sytuacji aprowizacyjnej Korei południowej. Sytuacja była fatalna. Ryżu na rynku nie było, ludność w całym kraju krytykowała rząd Li Syn-Mana. Dulles dowiedział o wniosku, że ryżu w Korei południowej nie ma, a bez ryżu, bez żywności nie można prowadzić jakiegokolwiek polityki, odpowiedzialność za tę ciężką sytuację w wyniku ostatecznym spadnie na Stany Zjednoczone. Dlatego też Dulles zakomunikował Li Syn-Manowi, że Stany Zjednoczone zgadzają się na rozpoczęcie wojny bratobójczej.

Dulles udał się na 38 równoleżnik i telefonicznie zawiadomił Tokio i Waszyngton o swych wrażeniach i wnioskach: Stany Zjednoczone powinny być gotowe do rozpoczęcia agresji.

Po powrocie do Tokio Dulles w rozmowie z Mac Arthurem podkreślił, że sytuacja w Korei jest napięta, i że należy niezwłocznie rozpocząć wojnę domową.

Nazajutrz po przyjeździe Dullesa do Tokio, do Korei południowej wyjechała grupa oficerów sztabu Mac Arthura, która szczegółowo zbadała okolice 38 równoleżnika. W depeszach do departamentu stanu Dulles i Mac Arthur mówili o decyzji rozpoczęcia wojny bratobójczej w Korei, jako o przedsięwzięciu Stanów Zjednoczonych.

W zakończeniu Mun Hak-Won stwierdza, że w rozpoczęciu wojny bratobójczej w Korei Dulles odegrał rolę bezpośredniego inspiratora Li Syn-Mana.

RYCERZE

w „świetlistej zbroi”

Jak za naciśnięciem guzika „czarodziejskiego pudełka” wyskoczyła na widownię kukła imperialistów, Li Syn-Man. Wyciągnęły za kółkami z lamusa niepamięci i pogardy, wygłosił on przez amerykańskie radio polowe przemówienie „do całego świata”, wyrażając w nim swą najwyższą wdzięczność, amerykańskim nauczycielom, których nazwiska „nowoczesnymi rycerzami w świetlistej zbroi”. Takiego oto niedźnego żyrna szukają już amerykańscy raubritterzy, aby stłumić powszechne głosy oburzenia o napaści na Koreę.

Nie na wiele przysiądło się ta sztuczka skoro nawet reakcyjny tygodnik „Europe — Amerique” zniecierpliwiony propagandowymi bzdurami do parlamentu stanu, BBC i Głosu Ameryki, mykłada „kawę na ławę”, pisząc:

„Niechaj nam nikt nie opowiada bajd, że Amerykanie walczą na Korei w obronie „demokracji” koreańskiej i jej przywódcy, ohydnygo starca — sadysty Li Syn — Mana. Nie uwierzmy również, że Amerykanie występują jako rozjemcy w dzielącym Koreańczyków zatargu zresztą nieistniejącym, gdyż mieszkańcy Korei północnej i południowej nie nie dzielą, a łączą wspólną nienawiść do rządów Li Syn — Mana”.

Tak to „nowoczesni rycerze w świetlistej zbroi” zostali odarci z płótek „obronców demokracji” i „żołnierzy ONZ”. Na placu zostali agresorzy, zaborcy, mordercy cywilnej ludności, kobiet, dzieci i starców. Na placu zostali nowoczesni rycerze... przemysłu, szukający zdobyczy na wzór średniowiecznych „rycerzy”, napadających na szosach, lub lupiących bezbronne miasta.

Tylko, że czasy bezbronnego ludu, łupionego przez „raubritterów” dawno minęły. I oto „nowoczesni rycerze” muszą codziennie notować nowe straty, zadane przez lud koreański, na froncie południowym i centralnym. Amerykańskich rycerzy agresji wypiera ze swego kraju bohaterski lud koreański.

List ozłonka sekty „Świadków Jehowy”

BYDGOSZCZ. Redakcja „Gazety Pomorskiej” otrzymała ostatnio list od mieszkanki Grudziądza — pracownicy umysłowego Stanisława Spa dzińskiego. W liście tym opublikowanym przez gazetę Spadziński pisze m. in.:

„Jestem wyznawcą sekty „Świadków Jehowy” wstąpiłem do tej organizacji latem 1925 r. Byłem wtenczas zbyt młody i nieświadomy, abym mógł ocenić właściwie mój krok. Później dopiero, kiedy już było za późno, zrozumiałem jak wielki popełniłem błąd. Stwierdzam jedno: stałem się bezwolnym narzędziem w rękach ludzi, którzy inspirowali i finansowali przez wywiad amerykański zbierali od „Świadków Jehowy” wiadomości z dziedziny wojskowej,

politycznej i gospodarczej, które prze kazywali amerykańskiemu wywiadowi.

Obecnie zdaje sobie coraz to bardziej sprawę z matni w jaką zostałem zapędzony. Postanowiłem z sekty wystąpić. Ostatnie wypadki, a przede wszystkim stanowisko kierownika naszego ośrodka sekty „Świadków Jehowy”, które w sposób kategoryczny zabroniło nam podpisywania Apelu Sztokholmskiego, wstrząsnęły mną do głębi. Uświadomiłem sobie jednocześnie na całej pełni, że pozostawałem nadal w szeregach sekty, której członkowie w latach okupacji stali na usługach hitlerowskich pachołków, a później popierali bez reszty amerykańskich podżegaczy do wojny — jest zbrodnia.

W ARTYKULE wstępny „Prawdy” pt. „Powszechny wzrost dobrobytu w ZSRR” czytamy m. in.:

Ludzie radzieccy powitali z olbrzymim zadwojeniem „opublikowany w dniu 28 lipca komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej w II kwartale br. Zawarte w komunikacie cyfry i fakty odzwierciedlają dalszy rozwój socjalistycznej gospodarki i kultury, stanowią odbicie stałego wzrostu stopy życiowej mas pracujących ZSRR.

We wszystkich dziedzinach życia znajdujemy przejawy stalinowskiej troski o człowieka, której wyrazem jest bujny rozwój przemysłu socjalistycznego, zwiększona produkcja maszyn ułatwiających pracę robotników i koleźników. Mechanizacja przeobraża pracę, która staje się łatwiejsza i wydajniejsza. Mechanizacja sprzyja podwyższeniu kwalifikacji szerokiej mas ludzi pracy, wzrostowi ich kultury i polepszeniu ich sytuacji materialnej. Dlatego też ludzie radzieccy z satysfakcją dowiadują się, że w II kwartale br. jeszcze bardziej wzrosła produkcja samochodów i koparek mechanicznych, dźwigów samobieżnych i ładowarek, traktorów i kombajnów, obrabiarek i innych maszyn.

Równoległe z rozwojem gospodarki narodowej wzrasta w ZSRR liczba robotników i urzędników. W II kwartale br. wzrosła ona w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o 2,4 miliona osób. Jeżylnie socjalizm zapewnia człowiekowi pracę stale zatrudnienie, usuwając troskę o jutro.

Obok wzrostu ciężkiego przemysłu w II kwar-

Wzrost dobrobytu w ZSRR

W II kwartale zbył artykułów żywnościowych wzrósł o 25 proc., z towarów przemysłowych — o 37 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Na uwagę zasługuje fakt wzrostu sprzedaży bardziej wartościowych artykułów spożywczych, jak również wartościowych towarów przemysłowych.

Do polepszenia sytuacji materialnej radzieckich robotników i urzędników przyczyniają się w dużej mierze państwowe zasiłki i świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych, emerytury, bezpłatna pomoc lekarska, bezpłatne i ulżowe skierowania do sanatoriów, domów wypoczynkowych, na kolonie letnie itd.

W roku bieżącym wydatki na cele społeczno-kulturalne w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosły o 4,7 miliarda rubli.

Wzrasta nadal tempo budownictwa mieszkaniowego. W II kwartale rb. rozmiarów robót inwestycyjnych w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego wzrosły o 26 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

Socjalistyczna gospodarka i kultura Związku Radzieckiego przeżywa okres nowego, potężnego rozwoju. Pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod wodzą genialnego STALINA naród radziecki z powodzeniem buduje zrebry społeczeństwa komunistycznego.

Uchwała Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

Województwo rzeszowskie przygotowuje się do planowej realizacji zadań akcji siewnej

Województwo rzeszowskie, po sprawnym i przedterminowym wykonaniu prac żniwnych przygotowuje się obecnie do nowego z kolei, poważnego i bojowego zadania, przeprowadzenia jesiennej akcji siewnej.

Przed rolnictwem w ramach planu 6-letniego stanęło poważne zagadnienie do rozwiązania — zwiększenie produkcji roślinnej o 39 proc., zwiększenie o 68 proc.

Do tegorocznej jesiennej akcji siewnej województwo rzeszowskie przygotowuje się z większym doświadcze-

niem w pracy, co pozwoli na usunięcie dotychczasowych braków i błędów.

Celem koordynacji całokształtu prac, ich właściwego rozplanowania i należytej kontroli wykonania Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej podjęło następującą uchwałę. Uchwała na wstępie stwierdza:

„Realizacja akcji siewnych w okresie planu 3-letniego, wykazała jak zresztą i ostatnia wiosenna akcja siewna, duże braki naszego terenu w zakresie organizacji pracy i właściwego podejścia. Brak było w dużym stopniu odpowiedniego przygotowania tych akcji pod względem politycznym. Dlatego też opierając się na doświadczeniach i niedomaganiach ubiegłych lat dążymy i dążyć będziemy właściwą drogą wiodącą do socjalistycznej formy rolnictwa, poprzez udoskonalanie wszystkich naszych metod pracy, w oparciu o bogate doświadczenia Związku Radzieckiego. Zwiększymy wysiłki o przeprowadzenie walki w zakresie wykonania planu 6-letniego w rolnictwie.

Orędem naszym będzie socjalistyczne współzawodnictwo pracy w ramach, którego podejmujemy na terenie naszego województwa:

1. Zwiększenie arealu obsiewów w stosunku do roku ubiegłego o 30 tys. ha.
2. Zwiększenie wydajności z 1 ha roślin zbożowych, przemysłowych i innych przez zastosowanie racjonalnej uprawy nawożenia oraz upowszechnienia siewu rzędowego.
3. Zwiększenie upraw roślin pastewnych, celem rozszerzenia bazy paszowej dla planowego i stałego wzrostu produkcji zwierzęcej.
4. Powiększenie powierzchni upraw pszenicy, jęczmienia, roślin włóknistych i oleistych okopowych ze szczególnym uwzględnieniem buraka cukrowego.

Uchwała szeroko i gruntownie omawia poszczególne zagadnienia całokształtu akcji i kolejność wykonania prac ujętych w ścisłym planie i terminarzu.

Z całości akcji na czoło wysuwają się zadania produkcyjne, zagospodarowanie odlogów, pomoc sąsiedzka, kontraktacja, zaopatrzenie w nawozy sztuczne, materiał siewny i kredyty spółdzielni produkcyjnych, pogotowie i pomoc maszynowa POM-ów, SOM-ów i TOR-ów.

Uchwała zawiera szereg postanowień, zmierzających do planowego i zwycięskiego przeprowadzenia siewów jesienich i wiosennych roku 1950/51.

Uchwała zobowiązuje również

wszystkie czynniki społeczno-gospodarcze do włączenia się do współdziałania w pracach przygotowawczych oraz udziału w właściwej akcji siewnej. Szczególny obowiązek uchwała nakłada na prezydium Powiatowych i Gminnych Rad Narodowych, które bezpośrednio kierują i odpowiadają za całość akcji.

Uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej stanowi mocną podstawę i punkt wyjściowy do należytego przeprowadzenia akcji siewnej, a jej postanowienia wiążące wszystkie czynniki społeczno-gospodarcze, dają gwarancję złamania oporu wroga klasowego i osiągnięcia zwycięstwa.

(jn)

Z frontu walki o pokój

W Rzeszowie trójki zakończyły kampanię sprawozdawczo-propagandową

Zgodnie z uchwałą Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju i wytycznymi ostatniego plenum WKOP, aktywnymi obrońcami pokoju w Rzeszowie, przeprowadził na terenie miasta w dniach od 13 do 21 bm. szeroką akcję sprawozdawczo-propagandową. Około 150 trójek — wśród nich 50 proc. nowych, złożonych z ludzi, którzy nie brali udziału w akcji zbierania podpisów — wyruszyło do wszystkich domów, do wszystkich mieszkańców w mieście, przedstawiając im osiągnięcia ruchu obrońców pokoju, wspaniałe wyniki akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, demaskując wystąpienia imperialistów amerykańskich w Korei. Wszędzie niemal trójki spotkały się z życzliwym przyjęciem ludności. Imponujące wyniki osiągnęły w

czasie tej kampanii bojownicy o pokój na terenie obwodu IV, zamieszkałego w większości przez ludność robotniczą. Trójki, w skład których wchodziły przede wszystkim robotnicy WSK, rozszerzyły znacznie skład osobowy Komitetów Obróńców Pokoju na terenie tej dzielnicy, utworzyły kilka nowych blokowych Komitetów Obróńców Pokoju, do pracy w komitetach i trójkach wciągnęły 22

mieszkańców, którzy dotychczas znajdowali się zdala od ruchu obrony pokoju.

W Rymanowie 13 trójek pokoju odwiedziło 719 rodzin na terenie miasta, przeprowadzając z nimi rozmowy na temat walki o pokój. W każdym prawie mieszkaniu trójki były serdecznie przyjmowane. (fn)

Spoleczeństwo woj. rzeszowskiego protestuje przeciwko napaści na Koreę

We wszystkich powiatach woj. rzeszowskiego odbyły się w drugiej połowie lipca zebrania terenowych Komitetów Obróńców Pokoju, poświęcone omówieniu wyników zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

W zebraniach wzięło udział licznie miejscowe społeczeństwo i aktywiści walki o pokój, wyrażając oburzenie z powodu napaści imperialistów amerykańskich na Koreę.

Zgromadzone licznie na zebraniu sprawozdawczym Miejskiego Komitetu Obróńców Pokoju społeczeństwo kolbuszowskie w przyjętej wśród burzy oklasków rezolucji przesłało wyrazy solidarności walczącemu o wolność narodowi koreańskiemu.

Na zebraniach gminnych Komitetów Obróńców Pokoju w Kolbuszowej Górnej, Niviskach i Dzikowcu, członkowie Komitetów Obróńców Pokoju i Indulencji tych gmin w uchwalonych rezolucjach domaga się wycofania wojsk amerykańskich z Korei.

Biorący udział w zebraniu Miejskiego Komitetu Obróńców Pokoju w Sanoku przodownicy pracy z fabryki wagonów, przodownicy pracy miejscowe go przemysłu naftowego, pracownicy MRN, aktywiści Związków Zawodowych, Ligi Kobiet i ZMP potępiając brutalne wystąpienia imperialistów amerykańskich w Korei postanowili dalszym wzmocnieniem wydajności pracy przyczynić się do utrwalenia pokoju.

(fn)

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ustaliło czwartki jako dodatkowe dni przyjęć interesantów

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, pragnąc nawiązać jak najbardziej bezpośredni kontakt ze światem pracy, ustaliło dodatkowe przyjęcia w czwartki w godzinach 15 — 19 w pokoju 34, w gmachu Prezydium WRN. Przyjmować będą kolejno członkowie Prezydium i aktywiści Wojewódzkiej Rady Narodowej. Udogodnienie to ma donieść znaczenie, i wpłynie na bliższe poznanie z terenem. Dodatkowo przyjęcia pozwolą na poznanie potrzeb bolączek i upodobań z każdej dziedziny życia mas pracujących i ogółu społeczeństwa.

Powyższa uchwała Prezydium Woj. Rady Narodowej spotkała się z wielkim zainteresowaniem i zadowoleniem ludzi pracy, a rezultatem jej będzie wprowadzenie szeregu pozytywnych zmian i ulepszeń, dostosowanych do potrzeb społeczeństwa.

ZMP-owskie organizacje w POM-ach biorą udział w akcji żniwno-omłotowej

Przed organizacjami ZMP-owskimi w POM-ach, PGR-ach, SOM-ach i spółdzielniach produkcyjnych stanęły w okresie akcji żniwno-omłotowej duże i poważne zadania.

Od dobrego zorganizowania pracy w POM-ach i SOM-ach zależy w dużej mierze dalszy rozwój spółdzielni produkcyjnych.

Wykonanie w czasie i starannie wszystkich umów, jakie POM zawierają ze spółdzielniami produkcyjnymi, pomoc dla małych i średniorolnych chłopów w ich gospodarstwach rolnych, praca polityczna wśród chłopów — oto właśnie te zasadnicze zadania.

Tegoroczna akcja żniwno-omłotowa zależna jest przede wszystkim od pomocy technicznej jaką ośrodki maszynowe dają spółdzielniom produkcyjnym.

Dlatego też zadaniem ZMP-owskich organizacji w POM-ach jest walczyć o pełną realizację planów, poprzez zorganizowanie i umacnianie socjalistycznego współzawodnictwa pracy między brygadami traktorzystów a indywidualnymi traktorzystami, walczyć z nieprzebraniem socjalistycznej dyscypliny pracy, wszelkimi przejawami sabotażu itd., walczyć o to, aby pomoc udzielana była jak największa.

Jakie ma osiągnięcia i jak je realizowała ZMP-owska organizacja w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Radymnie?

Na zebraniu ZMP omówiono szczegółowo tegoroczną akcję żniwno-omłotową i przedstawiono jakie ma znaczenie w bieżącym roku.

W ramach tej akcji młodzież podjęła zobowiązanie celem uczczenia 6-tej rocznicy powstania Władzy Ludowej. Brygadziści zobowiązali się tak zorganizować pracę i zaopatrzyć brygady w niezbędny sprzęt i części zamienne, by w czasie trwania żniw nie było ani chwili postoju traktora, czy maszyny. Traktorzyści zobowiązali się pracować bez najmniejszych przerw, a gdy zajdzie potrzeba to i w nocy, postanowili nie stracić ani jednego dnia pogody.

Już w dniu 9 bm. tj. w ostatnią niedzielę traktorzyści pracowali na polach spółdzielni produkcyjnych przy żniwach.

Szczególnie w dniu tym wyróżniła się traktorzystka Teodora Kozłowska, kosząc 7 ha powikłanego i położonego żyta.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Wietlinie III — są przekonani że Kozłowska pracuje dużo lepiej od traktorzystów — mężczyzno, chętnie więc chcieliby, aby w ich spółdzielni pracowała żeńska brygada — brygada traktorzystek.

Młodzieżowa brygada traktorzystów im. Gen. Waltera, wykonując 275 proc. normy, zoszczędziła równocześnie 56 proc. paliwa.

Wezwanie rzucone przez tę brygadę, wszystkim traktorzystom województwa rzeszowskiego odbiło się głośnie echem wśród traktorzystów w PGR-ach.

Traktorzyści w PGR Lubliniec Nowy w powiecie lubaczowskim zobowiązali się wykonywać 200 proc. PGR Oleszyce — 150 proc., Horyniec — 150 proc., Hotylib — 150 proc. normy.

Dr.

W licznych zapytaniach z terenu, chłopci poruszają sprawę nowej ustawy o podatku gruntowym, którą niedawno uchwalili Sejm. Chłopcy pragnący proszą o bliźsze wyjaśnienia; jakie ważniejsze zmiany wprowadza nowa ustawa, jak wielkie będą obciążenia podatkowe, jak będą opodatkowane spółdzielnie produkcyjne, czy stawki podatkowe dla bogaczy zostały podniesione, jak wysokie są ulgi dla dużych rodzin i dla gospodarzy kontraktujących, kogo obowiązuje podatek w ziemiopłodach itd.

Jak wykazuje doświadczenie lat ubiegłych, wieś płaci podatek bez wielkich trudności. Sumy zaś wydawane przez Państwo na potrzeby wsi (rozwoj spółdzielni produkcyjnych i PGR, państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych, kredytowanie spółdzielni samopomocowych, rozwój przemysłu nawozów sztucznych i maszyn rolniczych, import nawozów itd.) znacznie przewyższają wpływ z podatku gruntowego, tego jedynego obciążenia wsi.

Czy klasowy charakter podatku stał się pogłębiony? Niewątpliwie tak. Przede wszystkim przez to, że przychodowość z ha nie jest już ustalana jednakowo dla całej gromady. Ziemia każdego gospodarza zaliczona została do różnych klas gruntów ornych, łąk, pastwisk itd. Dla każdej klasy obowiązuje inna norma przychodowości.

Gospodarstwa mniej zamożne, których przychodowość nie przekracza 260 tys. zł., korzystają z ulg rodzinnych, a gospodarstwa, których przychodowość nie przekracza 200 tys. zł., nie mają obowiązku uiszczania podatku w ziemiopłodach. Drugą ratę podatku muszą wpłacać w ziemiopłodach natomiast ci wszyscy gospodarze, których dochód z gospodarstwa przekracza 360 tys. zł.

Nowe zasady obliczania podatku gruntowego

Normy przychodowości różnią się między sobą nie tylko w zależności od klasy gruntu. Różne są dla gospodarstw miejskich, podmiejskich, wiejskich i tak zwanych wiejskich oddalonych. Inny podatek płaci chłop, którego gospodarstwo znajduje się w rozwiniętym ekonomicznie powiecie o wysokiej kulturze rolnej, a inny — gospodarujący w powiecie ubogim (np. na terenie podgórkim).

Ważną zmianą, jest również przejście od określenia norm przychodowości w kwintalach zboża — do określenia ich w złotych.

Np. 5-hektarowe gospodarstwo w strefie wiejskiej okręgu II (powiedzmy w pow. garwolińskim, woj. warszawskiego); gospodarstwo składa się z 3 ha ziemi ornej III klasy (norma przychodowości od każdego ha — 36 tys. zł.), 1 ha łąki V klasy (norma 15 tys. zł.) i 1 ha pastwiska VI klasy (norma 9,5 tys. zł.) Razem więc przychodowość tego gospodarstwa wynosi w tysiącach zł.: 108+15+9,5 czyli 132,500 zł. Stawki podatkowe w roku bieżącym wynoszą od 2 do 18 proc. W danym wypadku stosuje się stawkę 10 proc., czyli podatek wyniesie 13.250 zł.

Jeżeli gospodarz ma na utrzymaniu pięcioro dzieci do lat 14 i dwoje powyżej lat 14, uczących się w szkole, przysługują mu 50 proc. ulgi podatkowej. Płaci więc tylko 6.625 zł. podatku w dwu ratach gotówką.

Inaczej sprawa wygląda u bogacza wiejskiego, chociaż maksymalna stawka podatkowa wynosi, jak i

w roku ubiegłym — 18 proc.

Weźmy dla przykładu gospodarstwo 19-hektarowe powiedzmy w pow. gnieźnieńskim, woj. poznańskiego, czyli w okręgu pierwszym. Bogacz gospodaruje w strefie podmiejskiej, może więc łatwiej i po wyższej cenie sprzedać część swych produktów na rynku miejskim, to też i przychodowość jego gospodarstwa musi być wyższa, a co za tym idzie — również i podatek. Bogacz posiada 1 ha ziemi I klasy (norma przychodowości 35 tys. zł.), 11 ha ziemi III klasy (norma 44 tys. zł.), 2 ha gruntu ornego V kl. (norma 31 tys. zł.), 3 ha łąki IV kl. (norma 27 tys. zł.) i 2 ha pastwiska V kl. (norma 19 tys. zł.). Łączna przychodowość z tych 19 hektarów wyniesie zatem w tysiącach zł.: 55+484+62+81+38 — czyli 720 tys. zł.

Wobec tego, że w stosunku do gospodarstwa o przychodowości powyżej 400 tys. zł. obowiązuje stawka 18 proc. bogacz zapłaci 129.600 zł. podatku, z tego I ratę gotówką — 64.800 zł., a drugą ratę całkowicie w zbożu licząc kwintal żyta po 2.000 zł., rata w zbożu wyniesie więc 3.240 kg. Wkład na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy przy tak wysokiej przychodowości wynosi 130 proc. podatku, czyli w tym wypadku — 168.480 zł.

Może ktoś zapytać, czy nie jest to zbyt wysokie obciążenie nawet dla bogacza. Musimy jednak pamiętać, że będzie on posiadał skromnie licząc nie tylko ok. 40 kwintal żyta towarowego na sprzedaż. Tacy on waz wycaj kilkanaście albo i kilkadzie-

Echa zobowiązań lipcowych

Robotnicza Spółdzielnia Spożywców w Stalowej Woli w ramach Czynu Lipcowego, powzięła zobowiązanie wybudowania w jak najkrótszym terminie tarasu przed lokalem spółdzielczym. Teras ten miał odciążyć główny lokal gospody od zwiększonej ilości klientów w porze obiadowej sezonu letniego.

Prace przy tarasie o wymiarze 11m. wykonano w ciągu trzech dni i w dniu 22 lipca oddano do użytku. Należy zaznaczyć, że współpracownicy spółdzielni wzięli odpowiedzialność w wykonaniu powziętego zobowiązania.

Łódź Toporowicz
Koresp. N. Rz.

Prace przy budowie hotelu miejskiego postępują naprzód

W roku ubiegłym w Rzeszowie, rozpoczęto naprzeciw stacji kolejowej, budowę nowego hotelu miejskiego, która to budowa na skutek słabego dopływu materiałów została zahamowana. Przerwa ta trwała do ostatnich tygodni. Obecnie po zmagazyrowaniu większych ilości surowca przez Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane „Odbudowa”, prowadzące budowę — roboty wznowiono. Na budowie pracuje 23 robotników, którzy stosując socjalistyczne metody pracy nie tylko wyrabiają, ale nawet przekraczają budowlane normy pracy.

W tym roku jak przewiduje harmonogram, zostanie ukończona i oddana do użytku pierwsza część hotelu. W następnym roku część druga i trzecia tak, że pod koniec 1951 roku, hotel będzie w zupełności już ukończony.

Nowy hotel będzie najbardziej nowoczesnym. Część pierwsza, która została wykończona na jesień, będzie miała 25 pokoi noclegowych z umywalką i przedpokojem. Ponadto posiadać będzie świetlicę, łazienki, restaurację i kuchnię, która zostanie umieszczona w kondygnacji piwnicznej.

Co chwila przejeżdżają przez plac budowy załadowane materiałem budowlanym taczki. Słychać odgłosy młotów i nawoływania robotników. Majster Gustaw Lalicki, zadowolony jest ze swoich pracowników, którzy stosując nowe formy pracy wyrabiają dziennie przeciętnie 120 proc. normy.

Praca na budowie prowadzona jest systemem potokowym. Zorganizowano ją w ten sposób, że po ukończeniu pewnej kondygnacji murów, prowadzi się zaraz roboty zbrojeniowe i ciesielskie.

Wśród czołowych murarzy wyróżniają się Siwecki i Taradajko, którzy prowadzą roboty murarskie systemem dwójkowym i w ten sposób wykonują dziennie około 130 proc. normy. Praca ich jest tym cięższa, ponieważ wznoszone mury są poprzerywane gęsto oknami.

Młodzież wesoło i pożytecznie spędza wczasy letnie

Obóz CUSZ w Rakszawie utrzymywał żywy kontakt z ludnością

Rząd Polski Ludowej troszczy się o swe młode pokolenie, a szczególnie o uczniów szkół zawodowych, którzy w niedalekiej przyszłości muszą zająć miejsca budowniczych podstaw socjalizmu. Wyrazem tej dba-

kapieli i pływania, znajduje się piękny budynek Państwowego Gimnazjum Włókienniczego oraz internat. Z budynków tych korzysta obóz złożony z 100 chłopców, którzy pracując i ucząc się jednocześnie, w czasie

roku zobowiązania jak: łączność z kolami ZMP i kolami sportowymi, rozgrywki meczów w piłce nożnej i siatkówce, pomoc w akcji żniwnej, utrzymanie porządku na terenie obozu, oraz wiele prac społecznych, związanych z życiem obozu i mieszkańców pobliskich wiosek.

Z podjętych zobowiązań wykonano wszystkie. Pomoc w akcji żniwnej na terenie wsi Rakszawy, została przyjeta z wielką radością przez rolników. Wynikiem nawiązania łączności z organizacją ZMP oraz KS Włókiennicz, były mecze rozegrane w piłce nożnej i siatkówce.

W ubiegłą niedzielę urządziliśmy ognisko z bogatym programem artystycznym, na którym byli obecni przedstawiciele władz, Partii, Stronictw politycznych i organizacji młodzieżowych.

Przez imprezy artystyczno-sportowe nawiązaliśmy doskonale łączność z miejscową ludnością. Z okazji Święta Odrodzenia, urządziliśmy uroczystą akademię w Łańcucie, Chałupkach oraz Rakszawie.

Program naszych zobowiązań jest szeroki i zostanie w całości wykonany jako podziękowanie uczestników za opiekę nad młodym pokoleniem, które nie zawiedzie swego narodu i wszystkimi siłami przyczyni się do rozbudowy Demokratycznej Polski Ludowej.

Uczestnik Obozu
Tadeusz Majchrowicz



łości są w okresie wakacyjnym obozy społeczno zdrowotne, których mamy wiele w województwie rzeszowskim.

Jednym z takich obozów jest obóz uczniów szkół CUSZ w Rakszawie, koło Łańcuta. W ładnej okolicy otoczonej zewsząd lasami szpilkowymi oraz posiadającej wiele stawów do

roku szkolnego, pragną wypoczynku.

Utworzona Rada Obozowa i koło ZMP, współpracując aktywnie z kierownictwem obozu, czuwa nad uczestnikami i pociąga ich w wir pracy społecznej.

Na wielu odbytych zebraniach Rady Obozowej i koła ZMP podjęto sze-

Dzieci jedlickie na kolonii letniej w Dębowcu

Staraniem referatu socjalnego zakładu przemysłowego w Jedliczu, została zorganizowana w pobliskim Dębowcu kolonia letnia dla 115 dzieci.

Uczestnicy kolonii oprócz estetycznych urządzonych pomieszczeń, miały bardzo ładną świetlicę, w której znajdowała się biblioteczka, czasopisma oraz 2 gazetki ścienna.

Miejscowe społeczeństwo kolonię przyjęło z wielkim zadowoleniem, gdyż pomocną była przy żniwach oraz wykonała szereg innych prac m.in. uprzędkowała groby poległych

żołnierzy radzieckich. Kolonia urządziła szereg imprez jak powitanie rodziców w dniu 16 lipca, Święto Odrodzenia oraz uroczystość zakończenia kolonii.

W czasie urządzanych uroczystości przygrywała orkiestra z zakładów przemysłowych w Jedliczu. Referat socjalny pod troskliwym kierownictwem tow. Bron. Wolnego, opiekował się poza tym półkolonią urządzoną dla 43 dzieci w Jedliczu.

J. Kukura
Koresp. N. Rz.

Akcja kolonijna w powiecie leskim

Tegoroczna akcja kolonijna na terenie powiatu leskiego, była przedmiotem szczególnej troski władz i społeczeństwa. Piękny krajobraz, powietrze i woda, były w zupełności wykorzystane przez młodzież, która ciągnęła tu z różnych stron Polski.

Wielce apetyty uczestników zaspokojone były w zupełności przez dobrze zorganizowane zaopatrzenie przez spółdzielnię.

Zawsze na czas i we wszystkich ilościach potrzebnego towaru w miejscie dostarczała spółdzielnia „Pomoc” na wsiach Gminna Spółdzielnia SCh, i tu na pierwszy plan wysunęła się Olszanica.

Kierownictwo tejże spółdzielni wy-

kazuje, że realną i rzetelną pracą można wiele zdziałać. Pierwszy turnus akcji kolonijnej objął 2.500 młodzieży z obcych powiatów. Wliczyszy w to jeszcze ponad 30 placówek własnych, otrzymamy liczbę przekraczającą ilość mieszkańców w Lesku.

Na szczególną uwagę zasługuje troskliwa opieka lekarska, którą objęto wszystkich młodzież. Wyjeżdżającą młodzież zapewnia żegnające ją społeczeństwo powiatu leskiego, że wróci tu wraz z rodzicami i znajomymi, którzy tutaj pozostaną, ośmiadając się na pięknych terenach powiatu leskiego.

Jan Macjela
Koresp. N. Rz.

Dobrze dzieciom w Szebniach

— Wiecie sąsiadko, że państwo nasze dba o dzieci. Gdzie to po inne lata tak było, żeby biedne sieroty mieszkaly w pałacu i miały taką opiekę jak u nas w Domu Dziecka.

Rozmowę prowadzi między sobą dwie kobiety wiejskie, jadące pociągiem na linię Rzeszów—Zagórz.

Miarowy stukot kół przerywany od czasu do czasu gwizdem lokomotywy miesza się z rozmowami pasażerów. Zaciekawiona przysuwam się bliżej rozmawiających.

— Wiecie, że te dzieci nie chcą nawet jechać do krewnych na wakacje. Pociąg mknie coraz szybciej i wkrótce rozlega się głos konduktora: Moderówka... wysi...a...da!

Z wagonów wysypuje się kilka osób, kobiety z koszami, wycieczkowie, no i my.

Ze stacji do Szebni prowadzi piękna asfaltowa szosa, wijąca się wśród pól i lasów.

Oto i Dom Dziecka. Oczy szerzej otwierają się z podziwem na widok białego pałacyku w-

krytego wśród różnobarwnych kwiatów i zieleni trawników.

— To wszystko praca dzieci, mówi kierowniczką Domu Dziecka ob. Ryszarda Kuśmierczyk.

— Same robiły klomby i sadziły kwiaty, wyrównywały podwórko i siały trawę, to też tymbardeziej cieszą się każdym rozkwitającym pączkiem.

Rozmowę z kierowniczką przerywa Basia Gajda z Kurowa — półsierota.

— A widziała już pani naszą jadalnię letnią i pokazuje stoły, ławki zrobione przez chłopców i ustawione w ogrodzie. Tu latem jadamy, a na powietrzu smakuje podwójnie.

Widać, że Basia ma dobry apetyt. Chłopcy zaś chwala się swoim boiskiem do siatkówki i koszykówki.

Małe łóżeczka ustawione rzędem w ładnych, jasnych i czystych pokojach.

Nie do wiary! Tu ktoś mieszka? Tak! 21 dziewczynek i 29 chłopów. Wzorowy porządek panuje w ca-

łym budynku.

Jadzia Ziarnik z Gzowa, koło Zawiercia i wrasza do świetlicy, za nią przychodzi kilka innych koleżanek i wszystkie chcą dużo, dużo mówić o sobie.

— Jest nam tu bardzo dobrze, czujemy się jak we własnym domu. Polska Ludowa zapewniła nam jak najlepsze warunki o jakich w domu nie mogłyśmy marzyć, mówi Ola Mazur i oczy jej śmieją się z radości.

— Skończyłam tego roku 7-dmą klasę i zdałam egzamin do gimnazjum naftowego w Krośnie. nie chcę jednak myśleć o wyjeździe z Szebni. Żał mi koleżanek i kolegów, ale to nie, co niedzieli przyjadę do nich.

W miesiącach letnich w Domu Dziecka panuje cisza, dzieci wyjechały na kolonie. Zostało tylko kilka starszych dziewczynek, które niedawno zdawały egzamin do gimnazjów. We wrześniu budynek znów zapelni się gwarem dziecięcych głosów.

Z. MUSIAŁ

Igrzyska sportowe w Woli Dalszej pow. Łańcut

W dniu 30 lipca staraniem Ludowego Zespołu Sportowego w Woli Dalszej, odbyły się na tamtejszym boisku zawody sportowe, w ramach których rozegrany został mecz lekkoatletyczny oraz w piłce ręcznej.

W powyższej imprezie wzięli udział zawodnicy z kursu w Sienjowie (pow. Przeworsk) z kierownikiem Sabanem na czele.

Zorganizowana impreza była dobrą szkołą dla mniej zaawansowanych zawodników, a kadra reprezentacyjna i instruktorska LZS-ów wykażała niezłą formę.

Wyniki techniczne lekkoatletyczne KOBIECY:

Bieg 80 m.: 1) Milewska 10,9 sek., 2) Golanka 11,0 sek., 3) Kunysz 11,8 sek.

Skok wzwyż: 1) Golanka 139 cm., 2) Cieśliewicz 133 cm., 3) Kunysz 128 cm.

Skok w dal: 1) Kunysz 4,67 m., 2) Milewska 4,57 m., 3) Czarnecka 4,41 m.

MEZCZYŹNI:

Bieg 80 m.: 1) Janik 10,0 sek., 2) Ostapowicz 10,1 sek., 3) Kuźniar 10,3 sek.

Skok w dal: 1) Janik, 6,25 m., 2) Pyzik 5,96 m., 3) Zajac 5,85 m.

Skok wzwyż: 1) Pyzik 172 cm., 2) Pańek 157 cm., 3) Bik 146 cm.

Pchnięcie kulą: 1) Zajczkowski 12,18 m., 2) Ławicki 10,83 m., 3) Pańek 10,70 m.

Poza konkursem w skoku wzwyż

Pracownicy poszukiwani

KWALIFIKOWANE SIŁY FINANSOWO-KSIĘGOWE przyjmujemy natychmiast. Płace wg Umowy Zbiorowej Budownictwa. Podania kierować Wydział Personalny Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Rzeszów, Szopena 30a. K-794

Obwieszczenia

Prezydium W. R. N. w Rzeszowie z e z w o l i ł o na zmianę nazwiska rodzowego i imienia ob. JEDRAL Janowi Józefowi, ur. 18. VI. 1910 r. zam. w Krośnie na nazwisko JEDRAL-TOMSKI Ryszard. Zmiana obejmuje żonę Janinę oraz niepełnoletnie dziecko Ryszarda — Janusza. G-792

SIERPIEŃ

1

Wtorek

DYZURY APTEK TELEFONY

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka pod Głową ul. Jabłońskiego 1.

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6, tel. 10-00

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

JAROSŁAW

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Poniatowskiego 29, tel. 72.

PRZEWORSK

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Kolejowa 150 tel. 80.

STAŁOWA WOLA

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Mickiewicza 3, tel. 100.

JASŁO

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Czackiego 3, tel. 111.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Droga do sławy początek seansów godz. 17.00 i 19.00

RZESZÓW — Zachęta: Awantura na wsi kirów

— początek seansów godz. 17.30 i 19.30

Ponowne zwycięstwo sędziów piłkarskich Rzeszowa nad Przemysłem

W rewanżowym spotkaniu piłkarskim sędziowie okręgu rzeszowskiego odnieśli ponowne zwycięstwo nad sędziami z okręgu przemyskiego.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Stachowicz, Beres i Sudo. Sędziował bardzo dobrze Prezes Rzeszowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej tow. Janczura.

Lekkoatleci ZSRR

prowadzą z Węgrami

Po pierwszym dniu między państwowych zawodów lekkoatletycznych ZSRR — Węgry, odbywających się na stadionie Dynamo w Moskwie, lekkoatleci radzieccy prowadzą 126:73 pkt.

Ogłoszenia drobne

Skradziono legitymację Związkową Pracowników Spółdzielczych Nr 100026 i inne dokumenty na nazwisko Solecka Zofia Krosno. G-796

Zagubiono legitymację służbową Nr 1233 wydaną przez Hutę Stalowa Wola, dowód osobisty na nazwisko Kopyto Józef zamieszkały Skowierzyn. G-797

POLSKA KAWA ZBOŻOWA lepsza od MOKKI — dlatego że ZDROWA

K-795

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX-13769

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa” — Redakcja: Rzeszów ul. Galczowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075 Dział Gosp. Dział Koresp. Rob. Chłop. 1603. Sekretariat 1554 Dział partyjny Dział Kult. 1398. Dział Depeszy (Redakcja nocna) 10-17 Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1858 Państw. Przedsiębiorstwo „Ruch” 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12-13, Sekretarz Odpowiedzialny 11-12. Oddziały „NOWINY PRZEMYSKIE” — Oddział Redakcji w Przemyślu, ul. Rynek 1, tel. 350.

S-I-12718

Druk. PKRZG Oddział Rzeszów.